

ŚWIĘTY KAZIMIERZ



miesięcznik Parafii św. Kazimierza w Warszawie
nr 10 (260) rok 10 • październik 2009



Modlitwa drogą do Boga

Do naszych rąk trafia kolejny numer gazetki parafialnej św. Kazimierz. Może ktoś zastanawia się czy będzie w niej coś ciekawego, interesującego. Czy dowiem się czegoś nowego, a może znajdę coś, co skłoni mnie do zastanowienia i refleksji. Każda bowiem refleksja może prowadzić i wręcz powinna do spojrzenia na swoje dotychczasowe życie, przede wszystkim moje życie jako chrześcijanina. Wiele razy przy rozmaitych okazjach słyszy się, że **chrześcijanin to człowiek modlitwy**. I rzeczywiście gdy zastanowimy się, to tak jest i być powinno! Bo czym jest modlitwa? Najprostsza odpowiedź to taka, że **modlitwa to rozmowa człowieka z Bogiem**. Rozmowa, a zatem nie tylko monolog, odmawianie znanych od lat wyuczonych modlitw, ale także milczenie, w czasie którego chcemy dopuścić Boga do głosu i usłyszeć to, co On chce nam powiedzieć. I popatrzymy teraz na naszą modlitwę i na to jak ona wygląda w codziennym życiu? Bóg dla mnie jako katolika ma być kimś bardzo bliskim, z kim chcę rozmawiać o swoim codziennym życiu. O tym, co dobre, ale również o wadach i szukaniu pomocy w porzuceniu własnych słabości. Nie można się łudzić i myśleć, że sami poradzimy sobie i przezwyciężymy wszelkie słabości i grzechy. Tu potrzebna jest pomoc Boga! **Dlatego pozwólmy Bogu w czasie modlitwy mówić do siebie!** W czasie tej indywidualnej w kościele, lub w mieszkaniu.

Spójrzmy też na modlitwę podczas Mszy św., w której uczestniczę, uczestniczę, a więc nie jestem biernym słuchaczem i obserwatorem jak widz w teatrze lub w kinie.

Uczestniczyć to znaczy być zaangażowanym. Czyli mam odpowiadać na wezwania kapłana, angażować się w śpiew. Dlatego ważne jest, abyśmy na Mszę św. przyszli przygotowani, mieli świadomość, że jest to wyjątkowe spotkanie z Bogiem w Jego słowie i Komunii Świętej. Warto zatem przyjść kilka minut przed rozpoczęciem Mszy św.,

by choć przez krótki czas przygotować się, wyciszyć, uświadomić sobie w czym za chwilę będę uczestniczył.

Moje całe życie ma być przeniknięte modlitwą. Ktoś powie, że modlitwa to trudna praktyka i że nie umie się dobrze modlić. I to jest prawda. Dobrze się modlić jest trudno. Ale Chrystus posłał nam Ducha Świętego i przystępując do modlitwy prosimy Go, aby oświecił nas swoim światłem i mocą by stawała się ona coraz bardziej doskonała. Apostoł uczy, że gdy nie umiemy się modlić sam Duch Święty wstawia się za nami u Boga. Nieumiejętność modlitwy może skłaniać do tego, że ktoś przestanie się modlić. I wówczas szatan odnosi nad człowiekiem zwycięstwo, bo człowiek bez codziennej modlitwy, a więc relacji z Bogiem wewnętrznie umiera zabijając w sobie życie Boże. Wielu dzisiaj mówi, że nie ma czasu na modlitwę bo ma tyle obowiązków i innych zajęć. Ale czy jest to prawda, czy próba wygodnego usprawiedliwiania się przed Bogiem, samym sobą i innymi?

Postarajmy się stanąć w prawdzie i zobaczyć jak wygląda moja codzienna modlitwa. Bądźmy ludźmi szczerzej i głębiej modlitwy. Na koniec przytoczę pewną historię. Pewien zakonnik popełnił grzech i zmuszony tą sytuacją udał się do spowiedzi. A to że materia grzechu była poważna odczuwał pewien lęk i spodziewał się surowej pokuty nałożonej przez spowiednika. Po wyznaniu grzechów usłyszał, że jako pokutę ma odmówić jeden raz modlitwę Ojciec nasz... Był zdziwiony i zaskoczony taką pokutą. Zagadną spowiednika i zapytał czy ona nie jest zbyt łatwa i prosta. Wówczas spowiednik odpowiedział iż Bogu miłsze jest odmówienie jeden raz **Ojciec nasz...** ze zrozumieniem i należyтым szacunkiem niż pięćdziesięciokrotne jej odklepanie. A więc nie tylko chodzi o wielość odmawianych modlitw, ale raczej by była ona dobra i podobała się Bogu. Byśmy czynili to z potrzeby serca, a nie z konieczności i przymusu.

Ks. Proboszcz

Wiadomości z życia kościoła

■ Irlandia: więcej kleryków

W Irlandii wzrosła, i to aż trzykrotnie, liczba seminarzystów na pierwszym roku studiów. Przed rokiem próg seminarium przekroczyło zaledwie 12 Irlandczyków, obecnie – 36. W najbliższych miesiącach dołączy dwóch kolejnych. Rektor ogólnokrajowego seminarium św. Patryka przestrzega jednak przed pochopnym entuzjazmem. Jest jeszcze za wcześnie, by stwierdzić, że to przejaw stałej tendencji. Być może jest to tylko jednorazowa fala – zaznacza w wywiadzie dla dziennika The Irish Times ks. Hugh Connolly. Obok wspomnianych 36 Irlandczyków do seminarium św. Patryka przybędzie też w tym roku 7 alumnów ze Szkocji. Tamtejsi biskupi postanowili bowiem zamknąć swe seminarium. Klerycy, którzy byli w trakcie studiów, dokończą je w Irlandii, natomiast wszyscy nowi kandydaci będą odtąd wysyłani na formację do Rzymu. (The Irish Times)

■ Watykan nie szykuje zmian liturgicznych

“W chwili obecnej nie ma instytucjonalnych propozycji dotyczących modyfikacji ksiąg liturgicznych będących aktualnie w użytku”. W ten sposób wicedyrektor watykańskiego Biura Prasowego, o. Ciro Benedettini, skomentował niedawne rewelacje prasowe dotyczące Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów. Chodzi konkretnie o artykuł Andrei Torniello z 22. sierpnia wydania Il Giornale. Włoski watykanista sugerował, że Benedykt XVI otrzymał wyniki głosowania, przeprowadzonego na plenarnej sesji tej dykasterii, w sprawie reformy liturgii. Uczestnicy spotkania mieli „niemal jednogłośnie” opowiedzieć się za przerezegowaniem posoborowego mszału w duchu przywrócenia większej sakralności obrzędowi liturgicznemu, ażeby – jak to określił – „położyć kres nadużyciom, dziwym eksperymentom i niestosownej kreatywności”. Tornielli przytoczył też szereg sugestii członków Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów dotyczących przywrócenia części dawnych form sprawowania liturgii. (rv)

■ Czy Polacy wierzą w Boga? Opublikowano raport

Podstawowy wskaźnik religijności Polaków w ciągu ostatnich 20 lat pozostaje na niezmiennie wysokim poziomie; wiarę w Boga deklarowało w tym czasie od 93 do 97 proc. ankietowanych – informuje Centrum Badania Opinii Społecznej. CBOS zestawiał comiesięczne sondaże religijności Polaków, prowadzone w tym okresie. Według tych badań, mniej więcej co dziesiąty respondent oceniał swoją wiarę jako głęboką. Z badań CBOS wynika też, że w ciągu ostatnich 20 lat niemal nie zmieniło się zaangażowanie polskiego społeczeństwa w praktyki religijne. Średnio około połowy badanych przyznawało, że praktykuje co najmniej raz w tygodniu, niespełna jedna piąta – raz lub dwa razy w miesiącu, średnio co piąty respondent twierdziło, że uczestniczy w obrzędach religijnych kilka razy w roku, a co dziesiąty przyznawał, że w ogóle nie bierze w nich udziału. Średnio 32 proc. ankietowanych wyrażało zdecydowaną deklarację, że czuje się członkiem swojej parafii; 5 proc. raczej tak, a 4 proc. nie potrafiło zająć stanowiska. Z kolei 46 proc. twierdziło, że zdecydowanie nie czuje się członkiem parafii, a 13 proc., że raczej nie. W ocenie CBOS, od śmierci papieża Jana Pawła II spada zaangażowanie w życie religijne i społeczne, osłabło także poczucie przynależności i więzi z parafią. Przybyło też osób, które nie mają poczucia podmiotowości i nie odczuwają potrzeby współkształtowania lokalnego środowiska parafialnego. Ostatnie dwudziestolecie nie przyniosło też radykalnych zmian w deklaracjach wiary młodych Polaków. Według badań CBOS ciągle nieco ponad 90 proc. osób w wieku od 18 do 24 lat uznaje się za wierzące lub głęboko wierzące. Jak podkreśla Centrum od początku lat dziewięćdziesiątych odsetek respondentów z tej grupy deklarujących się jako głęboko wierzący zmniejszył się niemal o połowę - z około 9 proc. do około 5 proc. Prawie nie zmieniła się w tym czasie liczba osób określających się jako niewierzący. Niezmiennie stanowią oni około 10 proc. badanych w wieku od 18 do 24 lat.

■ Kościoły w Polsce gwałtownie pustoszeją

Poważny powód do zmartwień mają polscy biskupi, którzy muszą zmierzyć się z coraz głębszym kryzysem religijności Polaków. Jednym z objawów jest fakt, że na niedzielne msze w ostatnich latach przychodzi coraz mniej wiernych. A rok 2008 był najgorszy w całej ponad 30-letniej historii badań naszej religijności – wynika z alarmujących danych, do których dotarła „Polska”. Po raz pierwszy odsetek katolików, którzy chodzą na niedzielne msze, spadł poniżej 40 proc. Do tej pory za najgorszy uchodził rok 1993, kiedy w czasie akcji liczenia wiernych księża odnotowali, że na niedzielną mszę przyszło tylko 43,1 proc. wiernych. Potem frekwencja nieco się poprawiła, a w 2007 roku wyniosła nieco ponad 44 proc. W uchodzącej za bastion katolicyzmu diecezji tarnowskiej, która od lat szczyty się rosnącą frekwencją i podnosi średnią ogólnopolską, w zeszłym roku na mszy pojawiło się o 5 proc. mniej ludzi niż w 2007 r. Identyczny odpływ wiernych odnotowano w uznawanej za jedną z najpobożniejszych archidiecezji krakowskiej. A to i tak niewielki spadek. Znacznie gorzej jest w diecezji kieleckiej, gdzie ubyło 11 proc., a w zamojsko-lubaczowskiej – aż 15 proc.

Październik miesiącem poświęconym modlitwie różańcowej

Zwyczaj odmawiania różańców jest bardzo dawny. Sznurki do odliczania modlitw stosowali jeszcze przed narodzeniem Chrystusa wyznawcy hinduizmu, buddyści w Azji, lamowie w Tybecie oraz muzułmanie w Syrii i Afryce.

W chrześcijaństwie różaniec nie jest liturgiczną modlitwą Kościoła, a jednak znają go setki milionów wiernych na całym świecie. Urok różańca polega na jego prostocie i ponadczasowości. Składa się on z codziennych modlitw: Modlitwy Pańskiej i Pozdrowienia Anielskiego. Można go odmawiać zawsze i wszędzie, w zdrowiu i w chorobie. Rozważanie tajemnic z życia Pana Jezusa i Jego Matki, dołączone w XVI w. nadało różańcowi formę kontemplacji Ewangelii, która pozwala w skupieniu uczyć się naśladować postawę Chrystusa.

7 Października 1571 roku została stoczona pod Lepanto nad Zatoką Koryncką, wielka bitwa morską pomiędzy flotą Świętej Ligi a flotą turecką Alego Paszy. Papież Pius V zachęcał wtedy cały świat katolicki do modlitwy za ofiary starcia. W podzięk za zwycięstwo Pius V zezwolił obchodzić święto Matki Bożej Różańcowej w tych kościołach, gdzie stniały bractwa różańcowe. Święto Najświętszej Maryi Panny Różańcowej na cały Kościół rozszerzył papież Klemens I na pamiątkę zwycięstwa odniesionego nad Turkami pod Belgradem w 1716 r. W 1885 r. papież Leon XIII polecił odmawiać różaniec przez cały październik, a dwa lata wcześniej wprowadził do litanii loretańskiej wezwanie: „Królowo Różańca świętego, módl się za nami”.

Pierwszym następcą św. Piotra, który przyczynił się do rozpropagowania różańca był papież Klemens VIII w końcu XVI w. Wydał on 19 bulli zachęcających wiernych do odmawiania tej modlitwy. W popularyzowaniu różańca wspierały go

osoby konsekrowane i świeccy święci. Papież Pius XI i Pius XII odmawiali różaniec codziennie, podobnie jak Jan XXIII, Paweł VI i Jan Paweł II, którzy często zachęcali wiernych do naśladowania tego pięknego zwyczaju.

Do rozpowszechnienia różańca w Kościele przyczyniły się także objawienia Najświętszej Maryi Panny, która zalecała odmawiać różaniec. Tak zdarzyło się podczas objawień w Lourdes w 1858 r., w Fatimie w 1917 r., w Beauraing w 1932 r. i w Banneux w 1933 r.

Od XV wieku, kiedy to różaniec przybrał współczesną formę, funkcjonowały trzy części tej pięknej modlitwy. Nową część różańca, czyli Tajemnice Światła wprowadził 16 października 2002 r. papież Jan Paweł II listem apostolskim *Rosarium Virginis Mariae*.

Różaniec powinien być jest dla katolików sposobem uporządkowania myśli, nakierowania ich na inną rzeczywistość, a nie tylko bezmyślnym powtarzaniem wyuczonych formuł. Dwadzieścia tajemnic różańca to dwadzieścia tajemnic naszego życia – dostąpienie już tu, w doczesności, spotkania z mistycznym życiem naszego Boga i Jego Matki. Wersety modlitw towarzyszące różańcowi to tylko akompaniament dla wewnętrznego dialogu z Bogiem i jednoczenia się z nim w radości i cierpieniu.

Istotę różańca pięknie podsumował błogosławiony arcybiskup Antoni Julian Nowowiejski: „Różaniec to szkoła życia katolickiego, wzorowana na Przenajświętszym Zbawicielu i Jego Najczystszej Matce. Odmawiając różaniec, uczymy się żyć po Bożemu, cierpieć i tęsknić do naszej niebieskiej ojczyzny”. Szczególnie w październiku pamiętajmy, że medytacja różańcowa może być spotkaniem z żywym Jezusem Chrystusem i Jego Matką.

Anna Przybyłł

Iskierki, płomyki i ogniki, które oświetlają drogę do mądrości i do Boga

Już minął miesiąc, jak rozpoczął się Rok Szkolny, Rok Akademicki, czyli Nowy Rok Nauki. Nauka, jak wiemy, jest to typ systematycznej działalności ludzkiej, zmierzającej do poznania prawdy.

W rubryce tej nasi Parafianie, – i nie tylko... znajdują: iskierki, płomyki i ogniki, które oświetlają drogę do nauki prawdy, a tym samym i do Boga. Są one po to, abyś przemyślał, a może i uzupełnił, aby w końcu stały się twoimi, własnymi... Możesz również stać się sam autorem „Iskierki”, a przynajmniej utworzyć możesz własną ich kolekcję.

A oto niektóre „Iskierki” na temat nauki:

Pisze Założyciel naszego Zgromadzenia Księży Zmartwychwstańców Sługa Boży Bogdan JAŃSKI: „Jedynym sposobem zapobieżenia szkodliwości złych nauk, jest popieranie nauk dobrych”.

Na temat nauki pisał też A. Einstein: „Nauka bez religii jest kulawa, religia bez nauki jest ślepa”.

A Błogosławiony J. Escriva pisał: „Jeżeli musisz służyć Bogu swoim rozumem, to dla ciebie nauka jest poważnym obowiązkiem”.

I w końcu myśliciel starożytny Katon napisze: „Korzenie nauki są gorzkie, ale słodkie są jej owoce”.

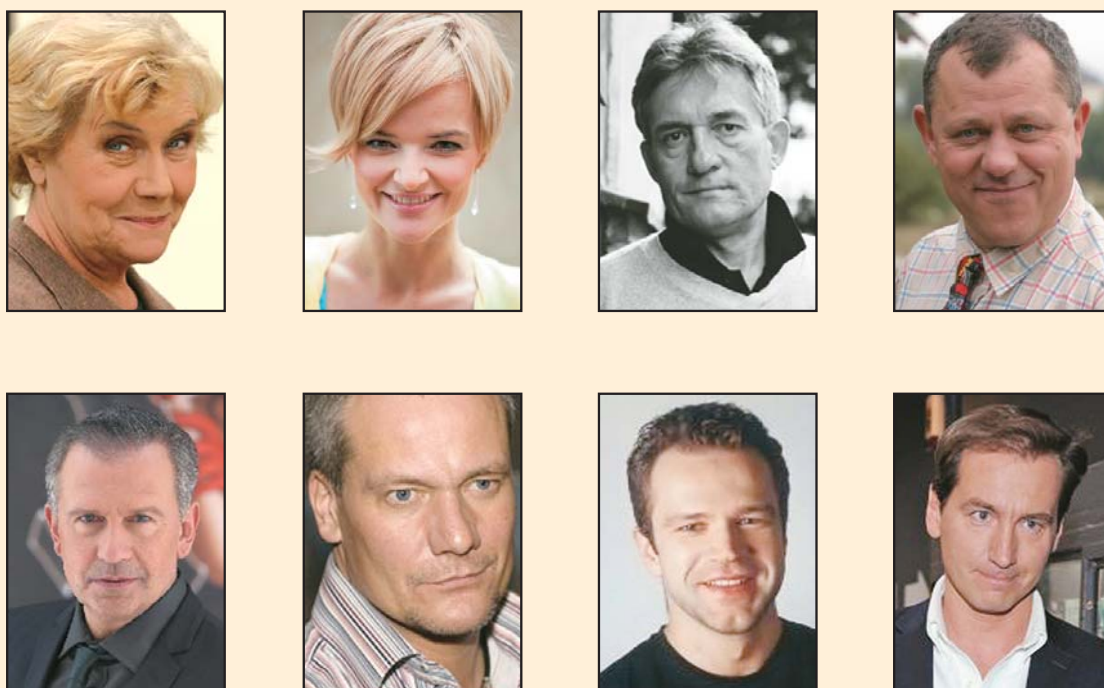
K.Lin

Serdecznie zapraszamy
na wieczory poezji poświęcone
Janowi Pawłowi II
z okazji 31 rocznicy pontyfikatu

11 października 2009r. o godzinie 20.00
z udziałem aktorów i dziennikarzy



16 października 2009r. o godzinie 19.30
z udziałem Ks. Prymasa Józefa Glempa,
aktorów i dziennikarzy



23 października 2009r. o godzinie 18.00
odbędzie się Msza Św. pod przewodnictwem
Ks. Bp Kazimierza Nycza
a po niej o godzinie 19.00 zapraszamy na koncert
„DOBRO NIESKONCZONE”
artyści dla Ks. Jerzego Popiełuszki

Krótkie bajki dla ducha

Od tego numeru Gazetki Parafialnej rozpoczynamy cykl pt. „Krótkie bajki dla ducha”. W każdym numerze naszej gazetki będziemy drukować jedną bajkę, która pomoże nam lepiej zrozumieć siebie i świat który nas otacza.

BAJKA PIERWSZA

Powiadają, że pewnego razu spotkały się na ziemi wszystkie uczucia i cechy ludzkich istot. I tak, gdy Znudzenie ostentacyjnie ziewnęło po raz trzeci, Szaleństwo jak zwykle obłędnie dzikie zaproponowało:

– Pobawmy się w chowanego!

Intryga niezmiernie zaintrygowana, uniosła tylko lekko brwi, a Ciekawość, nie mogąc się powstrzymać, spytała z typowym dla siebie zainteresowaniem:

– W chowanego? A co to takiego?

– To zabawa – wyjaśniło żywo Szaleństwo, polegająca na tym, iż ja zakryję sobie oczy i powoli zacznę liczyć do miliona. W między czasie wy wszyscy dobrze się schowacie, a gdy skończę liczyć, moim zadaniem będzie was odnaleźć. Pierwsze z was, na którego kryjówkę trafię, zajmie moje miejsce w następnej kolejce. Podekscytowany Entuzjazm zaczął tańczyć w towarzystwie Euforii, Radość podskakiwała tak wesoło, iż udało się jej przekonać do gry Wątpliwość, a nawet Apatię, której nigdy niczym nie dało się zainteresować. Jednakże nie wszyscy chcieli się przyłączyć.

Prawda wolała się nie chować, w końcu i tak zawsze ją odkrywano. Duma stwierdziła, że zabawa jest głupia, ale tak naprawdę w głębi duszy gryzło ją, iż pomysł wyszedł od kogo innego. Tchórzostwo z kolei nie chciało ryzykować.

– Raz, dwa, trzy – zaczęło liczyć Szaleństwo. Najszybciej schowało się Lenistwo, osuwając się za pierwszy lepszy napotkany kamień. Wiara pofrunęła do nieba, a Zazdrość ukryła się w cieniu Triumfu, który wspiął się o własnych siłach bardzo, bardzo wysoko. Na sam szczyt najwyższego drzewa. Wspaniałomyślność długo nie mogło znaleźć miejsca dla siebie, gdyż wszystkie kryjówki wydawały się jej idealne dla przyjaciół. Krystalicznie czyste jezioro było wymarzone miejsce dla Piękności, dziupla w sam raz dla Nieśmiałości, motyle skrzydła stworzono dla Zmysłowości, powiew wiatru okazał się najlepszy dla Wolności. W końcu Wspaniałomyślność schowała się za promyczkiem słońca. Egoizm znalazł sobie, jak sądził, wspaniałe miejsce – wygodne i przewiewne, a co najważniejsze, przeznaczone tylko, tylko dla niego. Kłamstwo schowało się na dnie oceanów, a może skłamało i tak naprawdę ukryło się za tęczą? Pasja i Pożądanie w porywie gorących uczuć, wskoczyło w sam środek wulkanu. Niestety wyleciało mi z pamięci, gdzie skryło się Zapomnienie, lecz to przecież mało ważne.

Gdy Szaleństwo kończyło liczyć, Miłość nie zdołała znaleźć sobie jeszcze odpowiedniego miejsca. W ostatniej chwili odkryła jednak zagajnik dzikich róż i schowała się wśród ich krzaków.

– Milion – krzyknęło Szaleństwo i zabrało się do szukania.

Od razu, rzecz jasna, odnalazło schowane parę kroków dalej Lenistwo. Chwilę potem usłyszało Wiarę rozmawiającą w niebie z Panem Bogiem. W ryku wulkanów wyczuło obecność Pasji i Pożądania. Następnie, przez przypadek, odnalazło Zazdrość, co szybko doprowadziło je do kryjówki Triumfu. Egoizmu wcale nie trzeba było szukać, bo sam się odnalazł. Trochę zmęczone szukaniem Szaleństwo przysiadło na chwilę nad stawem i w ten sposób znalazło Piękność. Jeszcze łatwiejsze okazało się odnalezienie Wątpliwości, która nie potrafiła się zdecydować, z której strony płotu najlepiej się ukryć.

Tak wszyscy zostali znalezieni: Talent wśród świeżych ziół, Smutek w przepastnej jaskini, a zapomnienie... cóż, już dawno zapomniało, że bawi się w chowanego.



*Boży rybaku ludzkich serc, gdy na swój wielki ruszysz potów,
pamiętaj: w dzień i w noc i w deszcz, wśród burzy i mozołu,
Twój Mistrz jest z tobą w łodzi twej, w czas niepogody będzie strzegł!
On powie, gdzie zarzucać sieć... Gdy dziś na wielkie ruszysz wody
Boży rybaku ludzkich serc, niech Bóg ci potów da szczęśliwy!
Od mnóstwa ryb niech sieć się rwie...*

Drogi Ojciec Arturze

z okazji Twoich urodzin i imienin pragniemy Ci życzyć wytrwałości, spokoju i pogody ducha.
Wszystkiego co najlepsze i najpiękniejsze. Zdrowia i wszelkiego szczęścia.
Przede wszystkim Światła tak Silnego i Jasnego, które przynosi błogosławieństwo samą swoją obecnością.
Niech Bóg Jedyny prowadzi prostymi drogami.
Życzymy udanej współpracy z własnymi przełożonymi
i niemniej udanej współpracy z wiernymi, do których zostałeś posłany.
Niech Duch Boży nieustannie mieszka w Twoim sercu
i nie pozwoli nigdy zapomnieć o tym, co w życiu kapłańskim najważniejsze.

Szczęść Boże!

Współbracia Zmartwychwstańcy wraz z całą wspólnotą parafialną

Kalendarz Liturgiczny A.D. październik 2009

- | | |
|--|--|
| 1 października Św. Teresy od Dzieciątka Jezus, dziewicy i doktora Kościoła – WO | 19 października Świętych męczenników Jana de Brebeuf, Izaaka Joguesa, prezbiterów, oraz Towarzyszy – WD |
| 2 października Świętych Aniołów Stróżów – WO | 20 października Św. Jana Kantego, prezbitera – WO |
| 3 października W diecezji warszawsko-praskiej: ŚWIĘTYCH ARCHANIOŁÓW MICHAŁA, GABRIELA I RAFAŁA – Święto | 21 października Bł. Jakuba Strzemię – WO |
| 4 października Św. Franciszka z Asyżu – WO | 22 października W archidiecezji gnieźnieńskiej: Przeniesienie relikwii św. Wojciecha – WO |
| 5 października Św. Faustyny Kowalskiej, zakonnicy – WO | 23 października Św. Jana Kapistrana, prezbitera – WD |
| 6 października Św. Brunona, prezbitera – WO | 24 października Św. Antoniego Marii Clareta, biskupa – WD |
| 7 października Najśw. Maryi Panny Różancowej – WO | 25 października Dzień powszedni |
| 8 października Dzień powszedni | 26 października Dzień powszedni |
| 9 października Bł. Wincentego Kadłubka, biskupa – WO | 27 października Dzień powszedni |
| 10 października Bł. Marii Angeli Truszkowskiej, dziewicy – WD | 28 października ŚWIĘTYCH APOSTOŁÓW SZYMONA I JUDY TADEUSZA – Święto |
| Św. Dionizego, biskupa, i Towarzyszy, męczenników – WO | 29 października W archidiecezji częstochowskiej: ROCZNICA POŚWIĘCENIA KOŚCIOŁA KATEDRALNEGO w Częstochowie – Święto |
| Św. Jana Leonardiego, prezbitera – WO | 30 października W archidiecezji katowickiej: ROCZNICA POŚWIĘCENIA KOŚCIOŁA KATEDRALNEGO w Katowicach – Święto |
| 11 października Dzień powszedni | 31 października Dzień powszedni |
| 12 października Bł. Jana Beyzyma, prezbitera – WO | |
| 13 października Bł. Honorata Koźmińskiego, prezbitera – WO | |
| 14 października Św. Kaliksta I, papieża i męczennika – WD | |
| Św. Małgorzaty Marii Alacoque, dziewicy – WD | |
| 15 października Św. Teresy od Jezusa, dziewicy i doktora Kościoła – WO | |
| 16 października Św. Jadwigi Śląskiej – WO | |
| 17 października Św. Ignacego Antiocheńskiego, biskupa i męczennika – WO | |
| 18 października ŚW. ŁUKASZA, EWANGELIST – Święto | |

Legenda: WO – wspomnienie obowiązkowe w Liturgii
WO – wspomnienie dowolne w Liturgii

Witamy w naszej wspólnocie zakonnej



Ojciec Rafał Golina CR.
Urodził się w 1967 roku. Świecenię kapłańskie przyjął w 1993 r. Na poprzedniej placówce pełnił funkcję rektora Niższego Seminarium Duchownego. Był jednocześnie przełożonym poznańskiego domu zakonnego Zmartwychwstańców.



Siostra Hiacynta Dziurawiec
Wytrawna kucharka.
Pochodzi z Piask koło Lublina.
W Warszawie od września 2009 r.



Siostra Jolanta Skawińska
Super zakrystianka.
Pochodzi ze Zwolenia – ziemi Jana Kochanowskiego.
W Warszawie od września 2009 r.

Witamy Ojca i Siostry bardzo serdecznie i życzymy obfitości Bożych, by całe życie było napełnione światłością, miłością, a Boski Zbawiciel prowadzi po pięknej lecz niełatwej drodze powołania dla ludu Pana.

Porządek Mszy Świętych w Parafii p.w. św. Kazimierza

Dni powszednie: 7.00, 8.00, 18.00

Nabożeństwa: różańcowe, majowe, czerwcowe, fatimskie oraz inne, zawsze bezpośrednio po Mszy św.

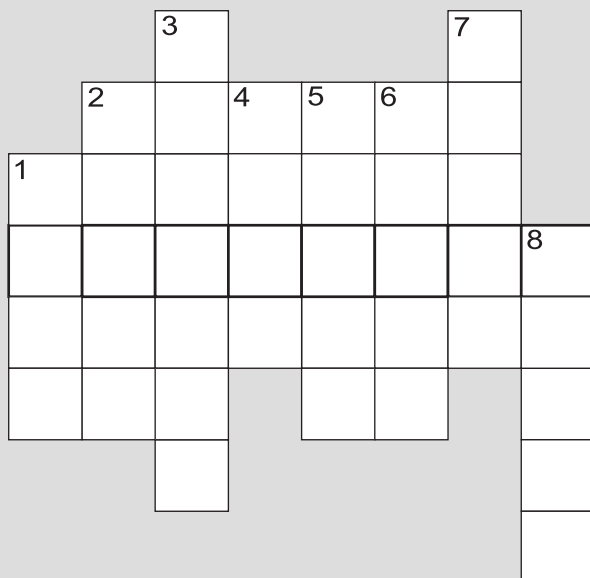
Dodatkowe Msze Święte w dni powszednie:

6.30 – Kaplica u sióstr Sług Jezusa; 7.00 – Kaplica u sióstr Zmartwychwstanki

Niedziele i Święta: 6.30, 8.00, 9.30, 11.00 (w Kościele dla dzieci i równocześnie w auli dla małych dzieci z rodzicami)
12.30, 14.00, 19.00 (dla młodzieży).

Dodatkowe Msze Święte w niedziele i święta:

8.00 – Siostry Zmartwychwstanki przy ul. Bałuckiego; 8.00 – Siostry Sługi Jezusa przy ul. Teresińskiej



PIONOWO

1. Zbudował ją Noe
2. Został na nie wystawiony Abraham
3. Otrzymał tablice z Dekalogiem
4. Pierwszy człowiek
5. Dał ją Bóg Izraelitom na pustyni
6. Posłaniec Boga
7. Opiekun Pana Jezusa
8. Może być Boska lub kardynał

Ewa Bryl

Papież Jan Paweł II zawsze żywy w naszych sercach...



16 października 1978 roku...

Tego właśnie dnia z popiołów wydożyłeś diament...

Cały świat zatrzymał się w zadziwieniu.

*Słońce z pośpiechem anioła zatapiało w nim swoje promienie,
a ludzkie serca wołały radośnie:*

„dziękuję Ci, Boże...”.

*A On namaszczony światłem z wysoka uśmiechał się...
do Boga, do ludzi, do całego świata.*

Wołał o piękno i piękno widział...

*A wokół dał się słyszeć głos: „Przytulę Cię jak niemowlę,
ochronię Cię, nie lękaj się, na zawsze pozostanę z Tobą”.*

16 października nikt z Polaków nigdy nie zapomni. Polak, Kardynał z Krakowa, Karol Wojtyła zostaje wybrany na następcę św. Piotra i zastępcę Chrystusa na ziemi. BÓG LUBI TAKIE NIESPODZIANKI... A człowiek?... musi z pokorą pochylić głowę, zatrzymać łzy radości i przyjąć... Bo takie już jest życie... Nowy papież... nowe nadzieje... A na początku było tak:

16 października, ósma tura głosowania. Wśród kardynałów panuje wielkie napięcie. Jeden z dostojników kościelnych wspomina:

Kiedy liczba głosów oddanych na Karola Wojtyłę osiągnęła połowę, odrzucił On pióro i wyprostował się na krześle.

Był czerwony na twarzy. A potem ujął głowę w dłonie...

Był zaskoczony. Kiedy padła ostateczna liczba głosów, coś zaczął pisać. Potem słuchał lekko zmieszany zapytania

– Czy zgadzasz się? I po chwili z wielką powagą odpowiada:

W postuszeństwie wiary, wobec Chrystusa, mojego Pana, zawierzając Maryi – świadom wszelkich trudności PRZYJMUJE.

I tak rozpoczął się nowy pontyfikat, nowa ale jakże ważna karta historii Kościoła i świata. Pontyfikat Papieża Jana Pawła II – Człowieka o wielkim sercu i szacunku do każdego człowieka. Papieża o wielkim sumieniu i obrońcy wolności! Świat, człowiek, Ty i ja potrzebujemy BOGA i Jego wielkiej MIŁOŚCI. Potrzebujemy pokoju i bezpieczeństwa. Potrzebujemy siebie nawzajem. Ojciec Święty kiedyś powiedział:

„Świeca wygasa bez jednego słowa. Słońce w milczeniu biegnie za horyzont. Ptaki zwyczajnie rozkładają skrzydła, mała kropla

rosy przepada bez wieści, liść spada z gałęzi bez większego krzyku, dzień w noc przechodzi bez bicia na alarm, sny rwą się nagle przecięte księżycem. Tylko człowiek nie umie cieszyć się a potem pożegnać się z życiem”.

Pontyfikat Jana Pawła II, dwadzieścia siedem lat na stolicy św. Piotra to piękny czas zjednoczenia z Bogiem i miłości do drugiego człowieka. W każdym czasie i miejscu Jan Paweł II wyrażał wielką troskę o człowieka i pokój na świecie. To troska o Twoje problemy, Twoje sprawy, to troska o Ciebie. Papież płakał z tymi, którzy płaczą, którzy cierpią, których nikt nie kocha... Pochylał się nad tymi co zagubili się na krętych życiowych drogach i jak Dobry Pasterz wyciągał do nich swą rękę, by im pomóc, by im dodać sił. Dziś, po dwudziestu siedmiu latach Wielkiego Pontyfikatu papieża Polaka cóż my, prości, zwyczajni ludzie możemy powiedzieć...? Dziękujemy! Zgłębi naszych serc dziękujemy za obecność, która daje pokój i nadzieje na lepsze czasy... Dziękujemy za pamięć o nas i o Polsce, za modlitwy i mądre rady. Dziękujemy za życie pełne Boga i Miłości. Jeśli politycy i głowy państw uczyli się choć kilku zdań po polsku, jeśli znani wirtuozi uczyli się polskich utworów, by zagrać je dla papieża, jeśli najlepsze chóry świata śpiewały polskie pieśni religijne i patriotyczne, jeśli ludzie z całego świata chcą zobaczyć jaka jest Polska, to śmiało można powiedzieć, że nikt w ostatnim czasie nie zrobił dla nas i dla Polaków więcej niż Jan Paweł II. Ojciec Święty z serca DZIEKUJEMY.

s. Noemi

